KWARTALNIK

LIPIEC 1933

Nr. 3.

LEKARZ HOMEOPATA

Organ Towarzystwa Zwolenników Homeopatji Rzeczypospolitej Polskiej

TREŚĆ:

ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Nowy Świat 16.
WYDAWCA:
Towarzystwo Zwolenników Homeopatji.

Prenumerata:
roczna 4 zł., z przesyłką 5 zł.
numer poj. 1 zł. z przesyłką 1 zł. 25 gr.

„LEKARZ HOMEOPATA“

rok założenia 1902

wychodzi co kwartał.

Warunki prenumeraty rocznej: w Polsce 4 zł.; z przesyłką 5 zł.; pojedynczy numer 1 zł.; z przesyłką 1 zł. 25 gr. Członkowie Tow. Zwolenników Homeopatji otrzymują bezpłatnie.

W poczet członków Towarzystwa w myśl § 5 Statutu przyjmowane są osoby na zasadzie balotowania.
Wpisowe jednorazowo wynosi pięć złotych.
Składka roczna (członek rzeczywisty) 6 złotych.

Adres redakcji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 690-96.

Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 623-44.

Tow. Zwol. Homeopatji.

1933. Juillet Nr. 3.

MÉDECIN - HOMÉOPATHE

Organe officiel de la Société des adhérents d'homéopathie de la Pologne.

Revue fondée en 1902. Paraissant 4 fois par an.

Rédacteur en chef Dr. Lucien Dobrowolski.

Rédaction: Varsovie, rue Wronia 64 log. 2.
Administration: Varsovie rue Nowy-Świat 16, Societe d'Homéopathie de la Pologne.
Abonnements: Pologne: Un an 5 zloty. Etranger: Un an: 1 dollar

SOMMAIRE:

Les revues „Médecin-Homéopathe" paraissent chaque année en quatre numéros; elles donnent le résume des Actes officiels du Conseil d'Administration de la Societé des adhérents d'homéopathie de la Pologne, des Nouvelles du Monde médical, une Revue bibliographique.

Les numéros du „Médecin-Homéopathe" sont envoyés régulièrement, à titre de réciprosité, à toutes les Revues homéopathiques du monde entier.

Résumé des travaux.

1. Matière Médicale-**Acidum fluoricum.** Par le Dr. H. Cyrkler.
   Après avoir donné des details, quant à la manière d'obtenir acidum fluoricum, l'auteur passe aux indications minutieuses du médicament soulignant comme une de principale indication fissure, fibrome, cirrosis hepatis, etc. L'action de ce remède se fait sentir aux peaux principalement.
2. **La Sclérodermie.** Par le Dr. Wł. Hnatkiewicz.
   L'auteur donne une très belle caractèristique de la sclérodermie, indiquant plusieurs signes caractéristiques pour faciliter la diagnostic et ensuite donne la description plus détaillée de quelques observations.
3. **Dr. Konstanty Buczyński — nécrologie.**
   L'homeopatie polonaise vient d'être une fois de plus cruellement frappée. Konstanty Buczyński est mort les trois mois dernier, subitement, après quelques jours d'engoisse. Il sera loué par d'autres dans les nombreuses sociétés dont il faisait partie, pour les tâches méritoire qu'il assumé avec une conscience noble et un haut sentiment du devoir. Il était vice-president de notre société.

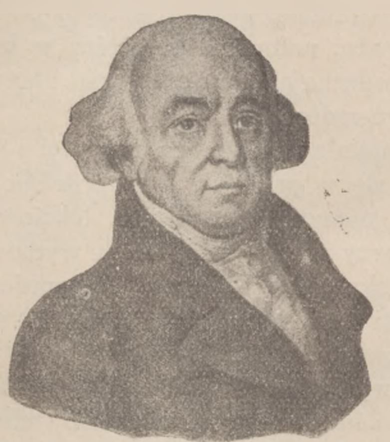
   Il suivait nos progrés, assistait à nos séances, travailait l'homeopathie avec son constant désir de mieux savoir pour soulager d'avantage. Il était de nos amis. Tristement nous inclinons devant sa mémoire et apportons à M-me Buczynska et à ses enfants l'expression de notre profonde et douloureuse sympathie.

   La Réaction.
4. **Le 41 assemblée générale de la société des adhérents de l'homéopathie de la Pologne.**
5. **Les injection.** Par le Dr. Dobrowolski.
   A la suite l'auteur remplissant la lacune dans le manque de manuel homéopatique dans la langue polonaise décrit la suite des maladiès traitées uniquement par l'homéopathie.

Similia similibus curantur

Lekarz Homeopata

Nr. 3. 1933.



Dr. S. Hahnemann

„Gdy chodzi o sztukę ratowania życia, jest zbrodnią zaniedbać nauczenia się tej sztuki". *Hahnemann*

Dr. H. Cyrkler.

ACIDUM FLUORICUM, CZYLI HYDROFLUORICUM HFl. FLUOROWODÓR„ CZYLI KWAS FLUOROWODOROWY.

Otrzymuje się przez działanie kwasu siarczanego na sproszkowany fluspat, czyli fluorek wapnia w retorcie platynowej; wywiązuje się gaz bezbarwny, woni drażniącej, który po ostudzeniu przechodzi w ciecz dymiącą na powietrzu i wrzącą przy 15°; gaz prowadzi się do wody i otrzymuje się kwas rozcieńczony, który przechowuje się w naczyniach gutaperkowych lub ołowianych, srebrnych lub platynowych, ponieważ łatwo rozpuszcza krzemionkę i dla tego niszczy szkło, porcelanę i t. p. Dla rozcieńczeń stosuje się wodę dystylowaną do 6-go dziesiątego rozcieńczenia; wyższe rozcieńczenia przechowywać można w zwykłych szklannych naczyniach.

Trujące działanie występuje tylko po wypiciu większej ilości odrazu, natomiast robotnicy w hutach szklannych, którzy wdechają gaz przez czas dłuższy, nie zatruwają się fluorowodorem.

Główne działanie wywiera na kości i skórę, wskutek czego stosuje się w praktyce *przy próchnicy kości*, zwłaszcza długich, mianowicie udowych, łokciowych oraz promieniowych, przy próchnicy których wydziela się płynna i źrąca ropa; skuteczne działanie występuje również przy próchnicy kości skroniowych oraz wyrostka sutkowego, pochodzenia kiłowego lub gruźliczego.

Charakterystycznemi objawami wskazującemi są: *pogorszenie bólów w nocy z uczuciem napływu gorącej krwi do skóry, ulga od zimna i zimnych okładów, oraz cuchnąca ropa.*

Również skuteczne działanie występuje *przy przetokach (fistułach) zębów,* jeżeli wydzielana ropa zmieszana jest z krwią, ma nieprzyjemny, słonawy smak i powoduje gnicie w jamie ustnej oraz wyniszczenie organizmu.

Skóra bywa zwykle sucha, szorstka i porysowana, wskutek czego młodzi ludzie mają wygląd starców; stale bywa uczucie gorąca w skórze z ulgą od zimna i zimnych okładów oraz *silne i uporczywe swędzenie*, zwłaszcza u starców, przytem *pot cuchnący*, ostry i wywołujący nadżerki na skórze rąk i nóg, wskutek czego występuje *uczucie palenia* w rękach i nogach, które zmusza do wyciągania ich z pod okrycia.

Na *bliznach pojawiają* się swędzące pryszczyki grudkowate lub pęcherzykowe oraz łuski, wskutek czego stosowany bywa przy bliznowcu (keloid), raku skóry oraz *owrzodzeniach złośliwych* i uporczywych, żylakowych, kiłowych i od zatrucia rtęcią, wydzielających płynną, źrącą i cuchnącą ropę z ulgę od zimna i pogorszeniem bólu od ciepła.

Przetoki (fistuły) na skórze występują wskutek ropnego zapalenia kości, gruczołów łzowych oraz tkanki łącznej naokoło odbytnicy, gdzie źrąca ropa wywołuje pęknięcia skóry obok odbytu.

Paznokcie rosną zbyt szybko, wskutek czego kruszeją, chropowacieją lub wrastają w skórę, a pod paznokciami tworzą się owrzodzenia.

Włosy schną, tracą połysk, łamią się i wypadają.

W *tętnicach* występuje zwiększenie ciśnienie krwi z uczuciem gorąca w skórze, wskutek czego ilość moczu jest zwiększona i, jeżeli takowy zostaje zatrzymany w pęcherzu, to następuje ból głowy, który znika po oddaniu moczu.

Żyły rozszerzają się, tworzą się t. zw. *żylaki*, które niekiedy pękają, lub przekształcają się w bolesne *owrzodzenia żylakowate* z ulgą od zimna; wskutek zastoju krwi w żyłach dłoni występuje sinica, podobna do marmuru oraz gorący pot, a na nogach i mosznie obrzęki, podobne do takowych przy zapaleniu nerek oraz przesięki w klatce piersiowej (hydrothorax) i w jamie brzusznej (ascites), wskutek czego stosuje się w praktyce przy marskości wątroby (cirrosis hepatis), zwłaszcza u alkoholików.

Znamiona naczyniowe (naevus vasculosus), trądzik różyczkowy (acne rosacea), krwiaki czaszkowe i podskórne, wól naczyniowy i łącznotkankowy (struma vasculosa et fibrosa) znikają lub znacznie zmniejszają się od zażywania fluorowodoru.

Wskutek podrażnienia *systemu nerwowego* występują uderzenia krwi do głowy z uczuciem gorąca, tępy ból głowy z uczuciem ucisku i chwiania się nóg, ból w 6-ym kręgu piersiowym, zwiększający się podczas jazdy, który wskazywać może na próchnicę kręgu, uczucie porażenia (paraliżu), mrowienia oraz drętwienia członków.

Z zaburzeń *narządu trawienia* spostrzegano: język pokarbowany, próchnicę zębów ze ślinotokiem, palenie w gardzieli, osłabienie żołądka z uczuciem stałego głodu, *odbijanie powietrzem lub cuchnące, mdłości, zgagę*, pociąg do wina, kawy i innych potraw, podrażniających żołądek, następnie biegunkę w nocy lub nad ranem z uczuciem palenia w odbycie, szczeliny i przetoki ropne odbytu oraz wypadające i palące guzki krwawnicze (hemorojdy).

Ze strony *narządu płciowego* występuje *podniecenie płciowe* u mężczyzn, które może być zwiastunem organicznej choroby mózgu lub rdzenia pacierzowego, jako następstwo przebytej kiły, a u kobiet *upławy* obfite, wodniste, drażniące i tworzące nadżerki na skórze oraz obfite perjody miesięczne z uczuciem ściskania w klatce piersiowej, zmniejszające się podczas leżenia na plecach.

Wpływ *na mięśnie* bywa tonizujący, czyli wzmacniający, wskutek czego organizm wykonywać może większą pracę od tej, którą wykonywa zwykle, a jednocześnie łatwiej znosić może letnie upały i mróz podczas zimy.

Usposobienie bywa zmienne: dobry humor lub melancholja i senność oraz obojętność względem własnej rodziny.

Wskutek złej *przemiany materji* następuje znaczny upadek odżywiania, osłabienie ogólne, cera twarzy blada, wygląd stary, zwyrodnienie komórek, stwardnienie tkanek, jak *marskość wątroby* u alkoholików, skłonność do raka, owrzodzenia i przetoki, długotrwałe *ropienie* kości, gruczołów i skóry, *zaburzenia w odżywianiu* tkanki elastycznej i komórkowej, obrzęki, *rozszerzenia naczyń krwionośnych* i rozedma płuc.

Jako *środek konstytucyjny* odpowiednim jest u osobników kiłowych w trzecim okresie kiły oraz z kiłą dziedziczną, jeżeli przytem występuje przewlekła gorączka, nocne bóle w kościach, zwłaszcza długich, przetoki ropne, uporczywe owrzodzenia skóry, kilaki (gumma) ropiejące i wrzodziejące oraz choroby nerwowe pochodzenia kiłowego z podnieceniem płciowem.

Jako *objawy kierownicze* uważać należy: konstytucję kiłową i skazy, wyniszczające organizm, zaburzenia w odżywianiu tkanki elastycznej i łączącej, skłonność do stwardnienia tkanek, upadek sił, uporczywe swędzenie skóry z uczuciem palenia lub gorąca, cuchnący pot rąk i nóg, a także żrące i cuchnące wydzieliny, ból głowy wskutek przetrzymania moczu w pęcherzu z polepszeniem po oddaniu takowego, obrzmienie (naciek) gładyszki kości czołowej (glabella), owrzodzenia i przetoki złośliwe, wy-

dzielające płynną źrącą ropę, pogorszenie cierpień od ciepła, w nocy, od wina i kawy, polepszenie zaś od zimna i od chodzenia.

Najbardziej *podobnemi* środkami są: przy chorobach kości, owrzodzeniach i przetokach ropnych — Silicea, przy którem jednak polepszenie bywa zwykle od ciepła; przy obojętności względem własnej rodziny, jeżeli przyczyną bywają choroby macicy — Sepia; przy marskości (stwardnieniu) wątroby u alkoholików — Lycopodium, jeżeli przytem jest wzdęcie brzucha i zaparcie, a jeżeli jeszcze i język jest suchy, mdłości, kłujący ból w okolicy wątroby, puchlina brzuszna (ascites), ból głowy w czole i nerwowość, to Quassia; przy swędzeniu skóry u starców— Arsenicum, jeżeli jest ulga od ciepła i od potu.

Rozcięczenia stosowane są zwykle od D6 do D12, jeżeli jednak środek jest odpowiednim dla konstytucji chorego, to lepiej stosować rzadkie dawki D30, ponieważ przy podawaniu niższych rozcieńczeń może wystąpić pogorszenie, trwające do pięciu tygodni.

Dr W. HNATKIEWICZ.

SKLERODERMA (ZROGOWACENIE SKÓRY).

Rzadki przypadek wyleczenia środkami homeopatycznemi.

W czasie wielkiej wojny, kiedy front Zachodni Rosyjski nie został jeszcze przez niemców przełamany, jedna z moich dawnych pacjentek, która mieszkała w Mińszczyźnie i nie mogła się ze mną porozumieć co do swej nader ciekawej i rzadkiej choroby, zmuszoną była uciec się dla porady do lekarzy wojskowych, pracujących w szpitalach na froncie w Mińsku, a następnie w Moskwie do słynnych specjalistów, tamtejszych dermatologów, gdyż choroba tyczyła się porażenia skóry na odcinku całego lewego boku od żeber aż do grzebienia miednicowego (Crista ilei). 13-tu lekarzy nie wiedziało nawet, z jakiem cierpieniem skórnem mają do czynienia, dopiero 14-ty lekarz Prof. Dermatologji w Moskwie orzekł, że to jest bardzo rzadka choroba skórna i na którą niestety, medycyna pewnych środków niema, a nazywa się *Sklerodерme.* Dopiero, kiedy front Zachodni został przez niemców przełamany, pacjentka moja, pani M. K., mogła się już ze mną listownie porozumieć: opisała mniej więcej dokładnie swoje cierpienie, przesłała dyagnozę lekarza dermatologa i prosząc o moją radę, zapytała jednocześnie, czy i homeopatja na to cierpienie tak samo jest bezradna, jak jej oświadczył dermatolog co do medycyny ogólnej. Byłem w trudnem położeniu! nie chciałem powiedzieć ani „tak", ani „nie"! Jednak rozejrzawszy się w najnowszej ówczesnej literaturze homeopatycznej, jaką posiadam w swej bibliotece, przyszedłem do wniosku, że przecież, mając pewną serję środków na tę chorobę możemy te z nich dobrać jako najodpowiedniejsze i kurację przeznaczyć, — co też i zrobiłem, mając nadzieję, że wynik powinien być dodatni.

Zanim przejdę do środków i właściwego mego leczenia tego rzadkiego cierpienia skóry, chciałbym je poprze-

dzić opisem tej nader ciekawej choroby, czyli innemi słowami, zapoznać czytelników z objawami klinicznemi Sklerodermy jakoteż z jej obrazem anatomiczno-patologicznym.

Skleroderma jest to choroba skóry i może zająć rozmaite ucząstki mniej więcej nieprawidłowej formy, rozmaitej wielkości i nawet całą powierzchnię ciała. *(Skleroderma diffusum et circumscriptum).* Prócz tego Sklerodermę dzielić można na Sklerodermę dorosłych i Sklerodermę nowonarodzonych dzieci *(Skleroderma adultorum et neonatorum).*

Skleroderma diffusum — Skl. rozlana. Miejsce zajęte chorobą w okresie początkowym po większej części zaczyna się obrzękiem tkanki podskórnej i bywa otoczone sinoczerwonem albo bronzowem kołem (obręczą), a może być i bez niego. Samo miejsce chore jest bielsze niż normalne i skóra twarda, lśniąca, naprężona, nie fałduje się, jest nieruchoma, nie przesuwa się z miejsca na miejsce, zimna na dotyk jakoby trup zamarzły. Jeśli skóra jest porażona nad stawem, to ruchomość takowego jest ograniczona lub niemożebna. Jednocześnie skóra zrasta się z tkankami niżej położonemi, a więc z mięśniami i kośćiami, — mięśnie przytem ulegają zanikowi, a tam, gdzie skóra zrośnięta ze stawem — łatwo tworzy się odleżyna.

Jeśli choroba zajmuje większą przestrzeń, ciało otoczone jest jakoby pancerzem i każdy ruch, nawet oddychanie jest utrudnione. Przy umiejscowieniu się choroby na twarzy, — n. facialis (n. twarzowy) w tych warunkach działać nie może, przeto twarz pozbawiona jest wszelkiej mimiki. Usta ledwo się mogą otwierać: tacy pacjenci mają szklane albo woskowe oblicze. Po większej części bywają porażenia: głowa, twarz, szyja, piersi, i górne kończyny.

Krążenie krwi w tych nieruchomych częściach ciała jest bardzo upośledzone: chorzy są bardzo wrażliwi na zimno, — ciepłota ich ciała i puls obniżają się. Czucie mało cierpi, jakoteż wydzielina potu. Nawet i w tych już ciężkich przypadkach powrót do normy może być jeszcze możliwy ale w okresie końcowym kiedy występują atrofja i ogólne wycieńczenie chorego (Marasmus) niczem już nie

można odwrócić exit. letalis. Co się tyczy przyczyn, wywołujących powstanie Sklerodermy to takowe nie zupełnie są wyjaśnione. Można je podzielić na czynniki ogólnej natury, jak zła przemiana materji, cierpienia gruczołu tarczykowego i wadliwa konstytucja wrodzona lub nabyta, następnie: Lues, Artretyzm, Rheumatyzm i Róża; dużą rolę w powstaniu sklerodermy grają czynniki przypadkowe, pochodzenia traumatycznego i zapalnego, a mianowicie: nieraz obrzęki powstają w kształcie linji odciśniętej twardym kapeluszem lub kołnierzykiem od koszuli i ulegają stwardnieniu na skórze, czasem but i rękawiczka mogą dać podobne zrogowacenie. Niekiedy procesy zapalne prowadzą do powstania Sklerodermy i w ten sposób może powstać centkowana Skleroderma t. zw. Morphea.

To wszystko, co wyżej powiedziano odnosi się do Skleroderma diffusum adultorum, — co się zaś tyczy Sklerodermy noworodków *(Sklerodermia neonatorum*, to takowa powstaje w kilka dni po urodzeniu i zaczyna się *obrzękiem podskórnej tkanki komórkowatej;* wkrótce obrzęk ulega twardemu nacieczeniu. ten sam proces zajmuje zwykle całe ciało i prowadzi w większości wypadków do śmierci.

Skleroderma circumscriptum. Na rozmaitych miejscach powierzchni ciała powstają matowo-żółte lub bronzowe czasem fiołkowe plamy skórne, których środek w krótkim czasie twardnieje i staje się białobłyszczącym, naokoło zaś pozostaje miękkim. Wewnątrz tych plam — otworki follikulów są rozszerzone, a w dalszym przebiegu znikają jak również i włosy. Cały obraz ma podobieństwo do skóry ze słoniny i często się posuwa wzdłuż nerwu, tak iż napotykamy części skóry w postaci sznurków. Podobne wypadki często mają skłonność do wyzdrowienia.

Leczenie Sklerodermy.

A, *Dermatolodzy* dawniej stosowali preparaty gland. thyreoideae oraz masaż, prowadząc w ten sposób, aby skóra mogła być oddzielona od swej podściółki. Niekiedy taki masaż stosowany czas dłuższy mógł oddać duże usługi w

wypadkach zastarzałych i nawet doprowadzić do wyleczenia.

W czasach najnowszych stosowane są:

1) Thyreoidyna, preparaty Chininy i Ichtyolu.

2) Injekcje Thyosinaminy (10% sol. w glycerynie i wodzie), albo Fibrolysina.

3) Chemotherapja — injekcje w miejsca stwardniałe.

4) Balneotherapja łącznie z masażem maścią 3—5% salicylową.

B. *Homeopatja* posiada dużo środków, które mają tę wyższość nad środkami używanemi w Dermatologji, że mogą nietylko wyleczyć zupełnie i bezpowrotnie Sklerodermę, ale jednocześnie chronić pacjenta od recydywów, których często uniknąć nie można. Środki te, jako najważniejsze w tem cierpieniu są następujące:

Apis 3—30, Antim crud 6—30, Alumina 6—30, Argent. natr. 4—30, Arsenic 6—30, Berberis aquif. Θ, Dulcamara 3—4, Rhus tox. i radic. 3—30 (wpływ wilgoci i zaziębienie), Calc. carbon. 15—30, Hydrocotyle asiat. 3—6, Lycopodium 6—30 (artretyzm), Merc. solub. 6—30, Silicea 6—30, Stillingia sil. 2—3 (bóle nocne), Thuya occ. 3—30.

Na konstytucję działają:

Psorinum 30, Tuberculinum 30—100, Medorrhinum 30, Malandrinum 30.

Prócz tego: Thiorinominum 2X, Thyreoidinum 2X—30X.

Środki homeopatyczne łączyć można z zabiegami physiotherapeutycznemi, jak kąpiele słoneczne, kąpiele gorące, masaż, etc.

Omówiwszy objawy subjektywne i objektywne Sklerodermy, przechodzę do opisania nader ciekawego i rzadkiego przypadku Sklerodermy, jaki mi się zdarzyło spotkać i wyleczyć stosunkowo w bardzo krótkim czasie i jak dotąd (15 lat), bezpowrotnie.

Status praesens chorej, (p. M. K.) ,został ustalony na zasadzie treści listu, przesłanego mi przez dawną moją

pacjentkę p. M. K. z Mińszczyzny, w pierwszych dniach kwietnia 1918 r. po przełamaniu frontu rosyjskiego przez niemców oraz dołączonego mi dla lepszej orjentacji w tem cierpieniu odpis *badania histologicznego* ze skrawka skóry, zajętej procesem chorobowym, które to badanie hist. poniżej w tłomaczeniu dosłownem z rosyjskiego w całości przytaczam:

Cz. Krz. Front Zachodni.

Kawałek skóry z tkanką międzykomórkowatą p. K. M. otrzymano ze Szpitala Chirurgicznego Mińskiego Cz. Krz. 11/1917 r.

Badanie histologiczne.

Wierzch i nabłonek nieco cieńszy. Warstwa rogowa słabo rozwinięta. Derma silnie zgrubiała i nadzwyczajnie zrogowaciała.

Włókna tkanki łącznej uległy zwyrodnieniu „hyalinowemu". Grucoły łojowe są uwidocznione. W warstwie brodawkowej skóry („sosoczkowyj słoj"), między gruczołami potnymi bardzo jaskrawie w podskórnej tkance tłuszczowej zauważyć można drobnokomórkową infiltrację („miełkokletczataja infiltracja").

Objawów specyficznego zapalenia nie znaleziono.

Kierownik laborat.: *Dr. Med. Krynicki.*

Badanie bakterjologiczne dało wynik ujemny.

10/IV 1918 roku: procesem chorobowym zajęty był bok — cały lewy od końca żeber wzdłuż do miednicy (Crista ilei) na szerokość mniej więcej 4-ch palców. Ten proces chorobowy nie ograniczył się powyższą lokalizacją, a powoli zaczał się pomimo środków stosowanych przez dermatologa, posuwać ku dołowi, t. j. do pachwiny lewej i nawet na genitalia zewnętrzne (wargi). Elastyczność skóry zatracona, twardość jej na całej chorej przestrzeni wybitna, przeto każde poruszanie się chorej odbywa się z trudem. Zabarwienie porażonej skóry bronzowe. Chora od-

czuwa przy chodzeniu i przy zmianach pożycji ciała nieokreślony ból. Niekiedy występuje wysoce oryginalny, samoistny ból, który chora odczuwa jakby „nawijanie skóry na długi patyk i przezto coraz silniejsze rozciąganie i zaciskanie skóry". Funkcje organów zupełnie prawidłowe i żadnych odchyleń od normy nie przedstawiają.

Aby przeznaczyć kurację na to cierpienie, nigdy niespotykane przezemnie, byłem w prawdziwym kłopocie, nie miałem bowiem żadnych symptomów orjentacyjnych co do wyboru środków — musiałem się przeto kierować tylko doborem odpowiednich środków na konstytucje, raz na poprawę funkcyj gruczołu tarczykowego, na którego zaburzenia już w owym czasie wskazywano, że odgrywa ten gruczoł pewną rolę w powstawaniu Sklerodermy.

Z tego punktu widzenia 1-a kuracja moja dla p. M. K. była następująca:

1. Graphit 4X, 2. Thuya occ. 3X, 3. Sabadilla 3X, 4. Calc. carb. 12X, 5. Silicea 12X.

Przez 10 dni brać Nr. 1 z Nr. 2 i Nr. 3 co 1½ godziny naprzemian t. j. 9razy dziennie — to jest 1-a *zmiana.*

Po tych 10 dniach — pauza *5 dni,* w czasie *pauzy* używać *Sulfur jodat.* rano i wieczorem — 2 razy dziennie przez 5 dni.

Następnie *przez 10 dni* Nr. 3 z Nr. 4 i Nr. 5 też co 1½ godziny naprzemian t. j. 9 razy dziennie — to jest *2-ga zmiana* pauza 5 dni i brać Sulf. jodat. 6X rano i wieczorem 2 razy dziennie przez 5 dni.

Jednocześnie podczas brania środków z 1-ej i 2-giej zmiany przez cały czas brać *Thyreoidinum* 2X — rano i wieczorem po szufelce proszku.

Po ostatniej pauzie 5 dniowej dokończyć środki Nr. 1 i Nr. 2 co 2 godziny naprzemian (6 razy dziennie i jednocześnie Thyreoidinum 2X — rano i wieczorem — ten okres 10 dniowy stanowi — *3-cia zmiana.*

Po 3-ciej zmianie *pauza 5 dniowa* podczas której rano i wieczorem *Sulfur Jodat.* 4X rano i wieczorem.

Po tej ostatniej pauzie dokończyć Nr. 4 z Nr. 5 — co 2 godziny naprzemian 6 razy dziennie, oraz *Thyreoidi-*

num 2X rano i wieczorem, — to stanowi okres czyli *zmiana 4-a.*

Pauza 5 dniowa i bronić *Sulfur jod.* 4X — rano i wieczorem przez 5 dni kończy *Cykl I-ej kuracji.*

Następna *II kuracja* przesłałem 20./VIII Sierpnia 1918 r. w odpowiedzi na list p. M. K., w którym mi doniosła o znakomitem wprost nieoczekiwanem wybitnem polepszeniu się procesu chorobowego oraz o zaprzestaniu posuwania się takowego poniżej — na genitalia zewnętrzne. Przeznaczona przezemnie kuracja II-a przedstawiała się jak następuje:

20/VIII 1918 r. zastosowane środki:

1. Ant. crud. 12X, 2. Rhus tox 2X, 3. Dulcamara 3X i 4. Arsenic jod. 5X.

Sposób użycia: *przez 10 dni* używać Nr. 1 z Nr. 2 co 2 godziny naprzemian t. j. 6 razy dziennie po 6 pigułek — to jest *1-a zmiana* środków.

5 dni pauza po pauzie Nr. 3 z Nr. 4 też co 2 godz. naprzemian t. j. 6 razy dziennie *przez 10 dni* t. j. *2-ga zmiana* środków.

Jednocześnie: co tydzień 1 raz dziennie po 6 pig. rano lub na noc: *Tuberculinum 100.* jako środek reakcyjny— używać przez cały czas trwania II kuracji na zważając na pauzy 5-dniowe.

Po 2-ej zmianie — *pauza 5 dni* a po pauzie dokończyć Nr. 1 z Nr. 2 co 2 godziny naprzemian po 6 pig. (6 razy dziennie) *przez 10 dni* — ten okres 10-cio dniowy stanowi *3-cią zmianę* i wreszcie po pauzie 5-dniowej środków dokończyć Nr. 3 z Nr. 4 — co 2 godziny naprzemian— 6 razy dziennie, — ten okres 10-dniowy stanowi *4-ą i ostatnią zmianę* środków.

Tuberculinum 100 brać w dalszym ciągu *co tydzień* nie zważając na pauzy. 1 raz dz. 6 pig.

Od tej pory nie miałem żadnej wiadomości od p. M. K. co do właściwego wyniku, jaki osiągnęło moje ostatnie leczenie, dopiero dnia 25/X (Października) 1919-ego roku przybyła do mnie i tu po obejrzeniu chorej i stwierdzeniu, że miejsce zajęte Sklerodermą t. j. bok lewy — zgięcie

pomiędzy żebrami i lewem udem zupełnie zmiękło i ma wygląd jak normalne, a było twarde jak róg, tylko pigmentacja bronzowa tego miejsca wskazuje, że w tem miejscu był jakiś chorobowy proces zapalny.

Byłem wysoce ucieszony i zdumiony niepomiernie tym prawdziwym tryumfem homeopatji, kiedy żadne przed tem środki nic nie pomogły, a nasze homeopatyczne nie tylko, że zatrzymały w posuwaniu się dalej w kierunku, jaki sobie choroba nakreśliła — ku pachwinie i niżej, ale doprowadziły zrogowaciałą skórę do miękkości i elastyczności normalnej. Z uwagi na częste nawroty tego cierpienia zaleciłem mojej pacjentce jeszcze czas jakiś prowadzić odpowiednią kurację, aby utrwalić wyleczenie i wzmocnić nadwątlony chorobą organizm.

Tegoż 25/X 1919 r. dałem środki: Arsenic jod. 5X, Cactus 2X i Thyua occ. 3X używać co 1½ godziny naprzemian po 6 pig., po 5 dniach co 2 godziny naprzemian (9 i 6 razy dziennie); po pauzie 3 lub 5 dniowej dokończyć te środki.

3/I 1929-go roku. Chora ma się zupełnie dobrze: miejsce dawniej chore ma wygląd normalny, tylko zachowana jest dotąd bronzowa pigmentacja skóry, która jak się okazuje trwa do tej pory i będzie już zapewne taką nazawsze. Środki przepisane. Calc. carb. 30X, Silica 30X i Chin. arsenic. 4X brać co ½—2 godziny naprzemian t. j. 9 lub 6 razy dziennie przez 10 dni, po pauzie 3—5 dniowej dokończyć.

Również *Tuberculinum 100.* 1 raz dzienine po 6 pig. rano lub na noc *co 10 dni* zaleciłem czas dłuższy kontynuować.

Muszę nadmienić, że do tej pory, choć to już minęło przeszło 15 lat od zapadnięcia na tę chorobę, moja pacjentka, jak tylko poczuje jakąś niemiłą sensację w tym boku, gdzie była Skleroderma, ucieka się zaraz do Tuberculiny w nadziei że wziętą raz lub dwa razy w tygodniu w porę zdoła przerwać możliwą recydywę: tak się panicznie boi tej choroby! Na zakończenie chcę przytoczyć jesz-

cze jeden ciekawy przypadek Sklerodermy, na ten raz Skleroderma diffusum.

24/I Stycznia 1930 roku p. *Zys. B.* l. 51. Na rękach stwardnienie, na przodzie w okolicy sternum i pod obojczykami te stwardnienia przechodzą z miejsca na miejsce, ale trwają po kilka godzin, potem znikają aby wystąpić w innem miejscu.

Ręce i nogi są zimne.

Skóra połyskująca, jakby spuchnęła.

Środki przepisane były następujące:

Calc. carbon. 30, Silicea 30 i Arsenic 30 używać je co $1^1/_2$ godziny naprzemian (t. j. 9 r. dziennie *przez 10* dni po *pauzie 3 dniowej dokończyć* co 2 godziny naprzemian, czyli 6 razy dziennie.

Z uwagi na osłabiony mięsień sercowy przepisałem Crataegus Θ 3 razy dziennie po 5 krop.

Jaki był wynik tej kuracji, — niewiadomo, gdyż chora więcej się do mnie nie zgłaszała.

41-sze WALNE ZEBRANIE.

Działo się dn. 23 czerwca 1933 r. w lokalu Towarzystwa Zwol. Homeop. przy ul. Nowy Świat 16 m. 39 Walne zebranie członków Tow. zagaił członek Zarządu Dr. Dobrowolski o godz. 16.30 w drugim terminie i zaproponował na przewodniczącego Dra Blikle, a na sekretarza p. Zdzarskiego, co przez aklamacje walne zebranie zaaprobowało. Przewodniczący stwierdził prawomocność zebrania na zasadzie § 38 statutu i listy obecności. Z kolei odczytał porządek dzienny walnego zebrania, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie porządku dziennego,
2) Odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania
3) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej,
4) Zatwierdzenie sprawozdania Kasy Tow. za r. 1932,
5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1933,
6) Zatwierdzenie spraw. z czynności apteki za 1932 r.
7) Wybór członków do Zarządu i Kom. Rew.,
8) Wnioski Komitetu,
9) Wolne wnioski.

Porządek dzienny.

Odczytany przez sekretarza Zebrania protokół ostatniego Walnego Zebrania został przyjęty. Protokół Komisji Rewiz. i postawieniem wniosku Kom. Rewiz. udzielenia absolutorjum Zarządowi.

PRZYCHÓD:

Saldo gotówką z 1931 r.	Zł.	4.094,96
Składki członków i ofiary	„	915,30
Procenty	„	6.526,87
Apteka wpłaciła	„	10.000,00
Bank Polski za wylosowanie poż. kolejowe	„	464,25
Z wyd. „Lekarz Homeopata"	„	805,25
	Zł.	22.806,63

ROZCHÓD:

Wydatkowano:

Na zakup pism i książek do bibljoteki .	Zł.	343,98
Na ogłoszenia, roboty, druk i in. . .	„	657,70
Na lokal i utrzymanie lecznicy . . .	„	3.650,61
Na wydawn. „Lekarz Homeopata" . .	„	2.321,10
Wpłacono do Kasy Oszczędności m. st. Warszawy	„	10.000,00
Saldo gotówką na 1.I 1933 r.	„	5.833,24
	Zł.	22.806,63

Bilans zamknięcia na dn. 31.XII 32 r.

Aktywa

Apteka — towary remanent	Zł. 11.206,15			
Apteka — ruchomości	„ 10.146,37			
Apteka — kasa gotowiźnie	„ 1.890,37		Zł.	23.243,42
Kasa Oszczędności m. st. Warszawy .			„	62.000,00
Bank Polski			„	21.859,75
Bank Przemysłowców Pol. 8.000 rb. .			„	— 01
Kasa rosyjska oszczędności 271.20 rb. .			„	— 01
Lecznica ruchomości			„	4.103,51
Kasa Towarzystwa gotowizną . . .			„	5.833,24
			Zł.	117.039,94

Passywa

Majątek Towarzystwa	Zł.	117.039,94

Budżet wydatków Towarzystwa Zwolenników Homeopatji Rzeczypospolitej Polskiej na r. 1933.

Komorne	Zł.	2.000,00
Pensje woźnej	„	600,00
Kasa chorych	„	60.00
Światło i opał	„	400,00
Ogłoszenia i podatki	„	300,00
Roboty drukarskie	„	150,00
Telefon	„	127,44
Asekuracja apteki i kasy	„	170,00
Pisma i książki do bibljoteki . . .	„	300,00
Wyd. „Lekarz Homeopata"	„	2.350,00
Wydatki kancelaryjne i drobne	„	350,00
	Zł.	6.807.44

Budżet na rok 1933 i sprawozdanie z czynności Apteki. Walne zebranie akceptuje i zatwierdza w pozycjach następujących:

Sprawozdanie Kasy Apteki za 1932 r.

PRZYCHÓD:

Saldo gotówką z r. 1931	Zł.	2.981,82

Wpłynęło.

Ze sprzedaży lekarstw	„	80.161,85
„ książek i broszur	„	283,45
	Zł.	83.427,12

ROZCHÓD:

Wydatkowanie

Na kupno lekarstw, książek i in. . . .	Zł.	18.485.51
Na komorne	„	6.401,00
Na pensje personelu i gratyfikacje . .	„	38.660,00
Na światło i opał	„	852,22
Na świadectwo handlowe i podatki . .	„	5.236,37
Na asekurację szyb	„	78,20
Na telefon	„	403,50
Wydatki drobne i ogłoszenia . . .	„	1.419,95
Wpłacono do Kasy Tow. Zwol. Hom. .	„	10.000.00
Saldo gotówką na dn. 1.I 1933 r. . . .	„	1,890,37
	Zł.	83.427,12

Rachunek zysków i strat.

Bilans brutto na d. 31.XII 1932 r.

Winien.

Towary	Zł. 18,485,51			
remanent . .	„ 586,52		Zł.	30,072.03
Wydatki handlowe			„	53,051.24
Inwentarz ruchomości			„	10,146,90
Tow. Zwolenników Homeopatji . . .			„	10,000,00
Zysk			„	8,528,18
			Zł.	111,798,35

Ma :	Zł.	80,445,30
Towary	„	10,146,90
Remanent towarów	„	11.206,15
Tow. Zwolenników Homeopatji . . .	„	10,000,00
	Zł.	111,798,35

Bilans netto na dn. 31.XII 1932 r.

Winien.

Wydatki handlowe	Zł.	53,051,24
Czysty zysk	"	8,528,18
	Zł.	61,579,42

Ma.

Zysk na towarach	Zł.	61,579,42

Bilans zamknięcia na dn. 31.XII 1933 r.

Aktywa.

Apteka: Towary remanentowe . . .	Zł.	11,206,15
" ruchomości pg. spisu i inwent. .	"	10,146,90
" Kasa gotowizny	"	1,890,37
	Zł.	23,243,42

Passywa.

Tow. Zwolenników Homeopatji . . .	"	23,243,42

Budżet wydatków
Apteki Towarzystwa Zwolenników Homeopatji na r. 1933.

Kupno leków, flaszek, pudełek i t. p. .	Zł.	19,000,00
Komorne	"	6,401,00
Pensje i gratyfikacje personelu , . .	"	35,000,00
Światło i opał	"	1,000,00
Świadectwo handlowe, podatki i świadcz. .	"	6,500,00
Asekuracja szyb	"	78,20
Telefon . . . . . , . . .	"	402,00
Wydatki drobne i ogłoszenia	"	1,400,00
	Zł.	69,881,20

Wybory do Zarządu miały wynik następujący:

1) Dr. Dobrowolski 13 gł.,

2) p. Zdżarski 6 gł.,

3) p. Szajewski 5 gł.,

4) p. Krawczunas 3 gł.

Do Zarządu zatem weszli Dr. Dobrowolski i p. Żdżarski, zostali kandydatami p. Szajewski, p. Krawczunas i p. Motylewski.

Do Komisji Rewiz. przy powstrzymaniu się od gł. Dr. Gotliba przez aklamację wybrani zostali:

1) Kwieciński, 2) Eichler, 3) Czachowski, 4) Dr. Burjan..

Z kolei odczytany został zgłoszony memorjał Dr. Hnatkiewicza w sprawie zmiany dodatku (nowelizacji) do § statutu Tow. Zwolenników Homeopatji, który miałby następujące brzemienie:

„W sprawach, dotyczących lecznic, szpitali, kwalifikowania do nich lekarzy oraz pracowników aptecznych decyduje Zarząd Tow. po uprzednim zasięgnięciu opinji Komitetu Lekarskiego, jako czynnika fachowego i doradczego".

Zgłoszony wniosek Dra Gotliba przerwania dyskusji i wybrania specjalnej komisji do opracowania wniosku Dra Hnatkiewicza w głosowaniu upadł, natomiast uzyskał przygniatającą większość wniosek Dra Szewczykowskiego kontynuowania obrad; po dłuższej dyskusji, w której zabrali głos Dr. Gotlib, Dr. Burjan, Dr. Dobrowolski, Dr. Szewczykowski i inni, przewodniczący przeprowadził tajne głosowanie na wniosek Dra Gotliba, zapomocą kartek, przyczem za wnioskiem Dra Hnatkiewicza było głosów 11, przeciw 3.

Na skutek propozycji Dr. Gotliba i innych, by do decydowania o sprawach aptecznych powołać komitet aptekarski składający się z aptekarzy członków Tow., postanowiono wnieść do memorjału Dra Hnatkiewicza poprawkę, by w kwestjach tyczących apteki i pracowników zasięgnąć opinji komitetu aptekarskiego. Tym sposobem wniosek Dra Hnatkiewicza przyjęto w treści następującej:

„W sprawach dotyczących lecznicy, szpitali i kwalifikowania do nich lekarzy decyduje Zarząd Tow. po uprzedniem zasięgnięciu opinji komitetu lekarskiego, jako czynnika fachowego i doradczego, a w kwestjach tyczących apteki i pracowników — po zasiągnęciu opinji komitetu aptekarskiego".

W wolnych wnioskach Dr. Burjan zgłosił wniosek, ażeby więcej zaagitować publiczności, uważa, że pożądanemby było zmniejszyć wpisowe do 2 zł. Wniosek ten na skutek wyjaśnienia przewodniczącego i Dra Gotliba nie poddawa-

ny był dyskusji, gdyż jest sprzeczny z § 8 Statutu Towarzystwa. Wniosek Dra Gotliba o utworzeniu sądów honorowych, jako niezgłoszonych w myśl statutu na tydzień przed walnem zebraniem do Zarządu, rozpatrywany nie był. knięte.

Na tem o godz. 19-ej Walne Zebranie zostało zam-

Prezes Walnego Zebrania: (—) *S. Blikle.*

Sekretarz: (—) *A. Zdżarski.*

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.
DR. MED. KONSTANTY BUCZYŃSKI.

Z szeregu naszych lekarzy homeopatów śmierć zabrała nam Wice prezesa naszego Towarzystwa, który zmarł z powodu długotrwałej choroby serca w 63 roku życia.

Ś. p. dr. Konstanty Buczyński urodził się w Kownie: po ukończeniu gimnazjum w Rydze, wstąpił do uniwersytetu w Warszawie na wydział lekarski i ukończył go w 1897 r. Był przez 5 lat lekarzem Pogotowia ratunkowego w Warszawie i jednocześnie od roku 1899 był ordynatorem w klinice uniwersyteckiej. Przez lat 8 był lekarzem komunikacji wodnej, a w r. 1902 był ordynatorem w klinice akuszeryjnej przy tymże uniwersytecie, w r. 1905 był lekarzem miejskim.

Od r. 1905—1914 wykłada w gimnazjach hygjenv i przyrodę. W tym czasie należał zmarły do wielu towarzystw społecznych. Przed wojną był prezesem Tow. ratow. tonących i prezesem Macierzy szkolnej. W r. 1920 był członkiem rady obrony stolicy. Podczas wojny europejskiej był z początku członkiem komisji lekarskiej przy 4 punkcie ewakuacyjnym w Warszawie, następnie lekarzem naczelnym punktu 39 ewakuacyjnego, wreszcie lekarzem naczelnym posterunku czołowego ewakuacyjnego na froncie.

Po powrocie do Warszawy przez kilka lat był chirurgiem, następnie praktykował jako lekarz chorób skórnych i kobiecych. Był organizatorem i naczelnym lekarzem przyrodolecznictwa w kasie chorych na Woli. Od r. 1927 studjował homeopatję i w 1929 r. reprezentował Polskę na międzynarodowym zjeździe w Genewie, gdzie był obrany wiceprezesem międzynarodowej Ligi homeopatycznej. Był również wiceprezesem Towarzystwa Zwolenników Homeopatji Rz. P. Od 1930 r. był kierownikiem djatetyki w Tow. Braterstwo. Zorganizował Ligę obrony lekarskiej na całą Rzeczpospolitąą, której był do końca życia wielokrotnym prezesem.

Pisywał w sprawach opieki społecznej, hygjeny i bezdomności do pism.

W r. 1905 był wydelegowany do Berlina na międzynarodowy kongres w sprawach zwalczania cholery.

Człowiek niezmiernie prawy i zacny, zawsze gotów śpieszyć z pomocą innym, ś. p. dr. Konstanty Buczynski pozostawia po sobie jak najlepszą pamięć. Śmierć jego okryła żałobą nietylko najbliższą rodzinę, jak i wszystkich tych, którzy go znali, którzy mieli sposobność choć raz się z nim zetknąć w życiu.

Skłaniamy się głęboko czcząc pamięć zmarłego kolegi i wyrażamy na tym miejscu Wp. Buczyńskiej i Jej dzieciom wyrazy naszego głębokiego i bolesnego współczucia z powodu doznanego ciosu. Cześć Jego pamięci!

Redakcja.

Dr. L DOBROWOLSKI.

CHOROBY ZAKAŻNE.

MALARIA.

Malarja jest to cierpienie powstałe na skutek ukąszenia komara *(Anopheles)*, dzięki czemu dostaje się do krwi, zarazek malarji *(plasmodium malariae)*. Najczęściej ma to miejsce w miejscowościach błotnistych, które sprzyjają rozwojowi tego gatunku komara w wodach stojących. Przeważnie na malarję zapadają osobnicy osłabieni. Zarazek lokalizuje się we krwi, śledzionie i wątrobie, co charakteryzuje się ostremi wybuchami cierpienia, naprzemian z remisjami (stanami wolnemi jakby od cierpienia). Odróżniamy kilka rodzaji malarji:

Malarja zwyczajna.

Objawy: zwykle zjawiają się zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, zawroty głowy i bóle w kończynach, jednocześnie z tym pojawiają się dreszcze, występuje uczucie gorąca i poty. Nieraz te objawy są bardzo intensywne, połączone z silnemi bólami głowy, wymiotami. Wreszcie te objawy znikają i mamy spokój 2— 3dni, po którym to czasie objawy chorobowe występują na nowo. Długość poszczególnych ataków przeważnie jest jednakowa trwa od 1 do 2-ch dni.

Malarja złośliwa.

Jest to postać malarji dość rzadko spotykana w naszym klimacie, a która charakteryzuje się nadzwyczaj ostrym przebiegiem cierpienia, trwa o wiele dłużej, jak również i same objawy powtarzają się b. często, tak że przerwy bywają niewielkie zazwyczaj. Cierpienie to przeważnie ma przebieg niepomyślny.

Lekka postać malarji.

Jest to cierpienie, które nieraz nie bywa rozpoznawane jako malarja, z tej prostej przyczyny, że nie zawsze bada się krew u podejrzanych na to cierpienie chorych i zazwyczaj przypadkowo się tylko go wykrywa.

Cały przebieg jest bardzo lekki, typowe napady gorączki, dreszczy i potów zjawiają się bardzo rzadko albo prawie ich wcale niema, natomiast na pierwsze miejsce wysuwa się objaw bólowy, pod postacią przeróżnego rodzaju bóli neuralgicznych, najczęściej neulargji twarzowych, bóli w ramieniu i kończynach, jak również i neuralgji żołądkowej, skąd mamy częste wymioty i odbijania.

Leczenie: klasycznym środkiem leczenia tego cierpienia będzie *Chininum hydrochloricum*, środek, który przez długie lata zostanie jako specyfik w leczeniu malarji, środek dzięki któremu Hahnemann stworzył Homeopatję wywołując u siebie objawy podobne jak przy malarji sporzywając większe ilości chininy. Z reguły gorączka pod działaniem chininy ustępuje, o ile jednak zachowane będą dokładnie warunki jej podawania. Przeważnie podaje się *Chin. hydroch. 2D* w proszku po szufelce co 1/2 godziny, natychmiast po ataku. Dawkę tę należy następnego dnia powtórzyć i dopiero trzeciego dnia podawać co godzinę lub co półtorej szufelkę. Kurację taką przeprowadza się w przeciągu 20 dni.

Jeżeli jednak pomimo podawania chininy gorączka nieustępuje, albo ulega nieznacznym wahaniom, należy przejść do innego środka, np. *Arsenicum* 3 w proszku co godzinę, będzie to jakby drugi środek w leczeniu malarji, działa on jednak wolniej od chiny.

Jeżeli będzie on dokładnie dobrany, w szybkim czasie będziemy mieli wybitną poprawę. Głównymi wskazówkami dla zastosowania arszeniku będzie: podczas dreszczy i gorąca chory nie odczuwa pragnienia, które zjawia się dopiero w okresie pocenia się Twarz robi się czerwono-żółta podczas ataku, szum w uszach i omdlenia, strach, czasem rozwolnienie. Arszenik najlepiej stosować przez tydzień, na

stępny tydzień przerwy i tak kontynuować 2 miesiące. Dobrze również działa *Chininum Arsenic. 3D*, gdzie będziemy mieli jednoczesne działanie chiny i arszeniku, podawać go co 2 godziny po szufelce proszku. Z następnych wymieniamy: *Nux vomic 3* gdy mamy lekką sinicę na kończynach, gorąco w twarzy i kończynach, i tak samo jak przy arszeniku zjawia się pragnienie podczas okresu pocenia się. *Ipecacuanha D4* mdłości, wymioty, skłonność do zemdlenia, rozwolnienie.

DYFTERYT (DIPHTHERIE).

Przyczyny. Bakcyle Löfflera w zetknięciu z błonami śluzowemi wywołują na nich proces dyfterytyczny.

Objawy: Początek choroby przejawia się zapaleniem gardła, połączonym z bólami i utrudnieniem łykania: objawy te zazwyczaj w początku przechodzą bez specjalnego wrażenia, tak, że otoczenie nawet nie podejrzewa, że mamy do czynienia z tak poważnym zachorzeniem. Już jednak w tym okresie nawet powierzchowne badanie migdałków, łuków podniebiennych i języczka, wykazuje intensywne ich zaczerwienienie, na którym to wkrótce tworzy się nalot szaro-białawy, grubiejący stopniowo, tak jakby tworzyły się warstwy tego nalotu. Jednocześnie z tym zjawia się już dość wysoka ciepłota ciała, chory ma uczucie rozbicia. Gruczoły pod kątem żuchwy obrzękają i stają się bolesne. Podczas lekkiego przebiegu, naloty wkrótce ustępują, a pozostałe powierzchowne owrzodzenia szybko wygajają się.

Częściej jednak mamy dalszy rozwój procesu, błoniasty nalot powiększa się zarówno w głąb, jak i wszerz, zmienia się jego zabarwienie, stając się szaro-brudne. Bóle i utrudnienia łykania wzmagają się wyraźnie, jak również upadek sił zwiększa się wybitnie. Wreszcie proces tworzenia się tych błon może przejść na błonę śluzową nosa, powodując cuchnącą wydzielinę, co tak wyczerpuje ostatecznie dziecko, że następuje zejście niepomyślne na skutek porażenia organów łykania i serca. W innych przy-

padkach mamy u dziecka silny niepokój, słabość, utratę przytomności, nieraz znowu błony podobne tworzą się w krtani, dając wyraz zewnętrzny w ochrypłym głosie, wyjącym kaszlu, co przeważnie kończy się niepomyślnie.

Leczenie: W pierwszym rzędzie należy pousuwać pozostałe dzieci. Pożywienie podawać wyłącznie płynne i letnie, by nie drażnić gardła. Podawać: mleko, jaja na miękko, buljony słabe, jajka gotowane, żeby łagodzić pragnienie lemoniady cytrynowe. W celach profilaktycznych stosuje się surowicę przeciwdyfterytyczną, działanie której jest zupełnie pewne, trwa jednak tylko do 2-ch tygodni.

Głównymi środkami będą: *Belladonna D4,* brać po 2 — 3 krople w kieliszeczku wody co godzinę, *Mercurius cyanatus D4,* brać po szufelce proszku co 2 godziny, naprzemian z Belladonną. Belladonna wskazana jest wtedy, gdy mamy silne zaczerwienienie i suchość w gardle, obrzęknięte migdały i stan gorączkowy. *Merc.* wskazany dlatego, że wywołuje podobny do dyfterytu proces: języczek i migdały obrzęknięte, całe gardło pokryte opisywanemi błonami.

Prócz tego podajemy *Phytolacca D2,* gdy bóle w gardle wzmagają się. *Apis D3,* gdy obrzęk gardła jest b. silny. Jednocześnie z tym dobrze jest zrobić 2 — 3 zastrzyknięcia surowicy przeciwdyfterycznej, w zależności od wieku dziecka, tembardziej, że zarówno wysypka po injekcji, jak podniesienie ciepłoty ciała i bóle w stawach są objawami przejściowemi i nieutrzymują się dłużej, jak 2 tygodnie po zastrzyknięciach.

Przy pewnych powikłaniach dyfterytu, t.j. przy najczęstszym przejściu sprawy na krtań, podajemy prócz tego *Spongia 3D, Jodum 3D* i *Hepar sulfur 4D,* wreszcie *Kalium bichromicum 4D.* Zewnętrznie stosować do płókania gardła *Kali Chloricum* szczyptę na końcu noża na 1/2 szklanki wody lub 10 kropli *Phytolacca* Θ na 1/4 szklanki wody i płukać kilka razy dziennie.

KRWAWA DYZENTERJA (DYSENTERIE).

Jest to typowe cierpienie ciepłych krai, u nas występuje tylko późnym latem.

P r z y c z y n y: wywołuje cierpienie specjalny rodzaj grzybka, który usadawia się na błonie śluzowej jelit grubych (od ślepej kiszki do odbytnicy), powodując stan zapalny, co przejawia się rozwolnieniami obfitemi, mamy przytem nieraz silne podwyższenie ciepłoty ciała i ogólny ciężki stan. Nieodpowiednie odżywianie się, jak również i przeziębienia usposabiają do powstawania cierpienia.

O b j a w y: zupełnie nagle zjawiają się częste śluzowate wypróżnienia, zmieszane z krwią, połączone z silnemi bólami w brzuchu i intensywnem parciem w odbytnicy; język jest suchy, obłożony, ciepłota ciała podwyższona. Często, po tygodniu bóle uspakajają się ,stolce stają się twardsze. Natomiast w stanach ciężkich przyłączają się wymioty, następuje silne wzdęcie brzucha, i następuje zejście niepomyślne na skutek ogólnego wyczerpania.

L e c z e n i e: w czasie panowania dyzenterji należy unikać pożywienia i napojów, które powodują rozwolnienia. W samym początku cierpienia robić lekkie lewatywy z płynnego białka, a czasem z dodatkiem taniny.

Mercurius solibilis D4 przy silnym parciu przed i po stolcu, robiącem wrażenie, jakby jelita miały wyjść na zewnątrz. Stolce przeważnie krwiste, pokryte zielonkawym śluzem, przytem mdłości, zimny pot na twarzy i dość częste dreszcze przed stolcami.

Mercurius corrosivus D4. Gdy mamy silne parcie na stolec, połączone z silnemi bólami w brzuchu i pobudzeniem na mocz. Stolce początkowo żółtawe, później śluzowo-krwiste, wreszcie najczęściej pod postacią czystej krwi.

Arsenicum album D4, zupełnie wodniste stolce zmieszane z odpadkami złuszczonej błony śluzowej jelit. Bardzo silne bóle w brzuchu po oddaniu stolca i silna słabość.

Ipecacuanha D6 bardzo wskazany, zwłaszcza w samych początkach.

Wreszcie wymienić należy szereg środków, których wybór dyktują same objawy: *Colocynthis D4*, gdy są silne bóle, twarz czerwona, zielonkawo - śluzowe wypróżnienia. *Capsicum Ann. D3* przy silnym bolesnym parciu na stolec.

AZJATYCKA CHOLERA (CHOLERA).

Wszyscy zgodnie podają, że ojczyzną cholery są Indje, gdzie w końcu 19-go stulecia została notowana pierwsza duża epidemja. W następnym stuleciu, w roku 1830 cholera została przeniesiona do Europy. W szeregu państwach robiła duże spustoszenia. Dopiero w latach ostatnich przed wojną europejską rzadko występują epidemje, raczej pojawiają się wypadki sporadyczne.

Zarazek cholery został wykryty przez Kocha, jako t. zw. przecinkowiec, który dostaje się do organizmu ludzkiego najczęściej podczas spożywania napojów (woda surowa), owoców nieobmytych, zwłaszcza latem i innych pokarmów

Ogólny przebieg cierpienia przedstawia się następująco:

Zjawia się biegunka, stolce są bezbarwne, niezabarwione, zupełnie jak zupa zaprawiona mąką, w następstwie zjawia się t. zw. stolec w postaci ryżu roztartego, chory przytem odczuwa b. silne pragnienie, zjawiają się wymioty.

Charakterystycznym objawem są również kurcze w łydkach, silne osłabienie mięśnia sercowego, uczucie strachu, zimno w twarzy i członkach, sinica na twarzy i ciele. Organizm broni się odruchowo od utraty płynów, tak, że wydzielanie moczu jest minimalne. Nierzadkie są wypadki niepomyślnego zejścia.

L e c z e n i e: chorego ułożyć natychmiast w łóżku, okryć b. ciepło, na brzuch ciepły okład, ogrzewać nogi butelkami z gorącą wodą — postępować jednem słowem w ten sposób, by pobudzić organizm do pocenia się. Z napoji podawać gorącą herbatę i kawę, lekkie kleiki. Wszelkie napoje alkoholowe podawane celem rzekomego wzmocnienia organizmu są bezwzględnie szkodliwe.

W czasie panującej epidemji cholery podawać trzy środki: *Veratrum D4, Arsen. Alb. D4* i *Cuprum D3,* najlepiej przyjmować te środki przez 2 tygodnie.

Przy łagodnej formie cholery, t. zw. cholerynie pierwszym środkiem będzie *Acid. Phosphoricum D3,* zwłaszcza, gdy mam typową biegunkę, następnym środkiem będzie *Ipecac. D3,* będzie wtedy wskazanym głównie, gdy na pierwszy plan będą występować wymioty. Wreszcie *Cuprum D3* przy przeważających objawach pod postacią kurczy.

Przy właściwej postaci cholery, t. zw. cholerze azjatyckiej właściwymi środkami będą następujące: *Camphora Rubini* 1—3 krople na cukier co kwadrans.

Jeśli po upływie kilku godzin nie będziemy mieli polepszenia, podawać *Veratrum D4* i *Arsenicum album D4* naprzemian co 20 minut. Dla uzupełnienia wskazań zasadniczych do wyboru powyższych środków, należy mieć w pamięci: typowy obraz zatrucia tymi środkami, zupełnie podobny do przebiegu w cholerze. Różowe stolce, wymioty, twarz zapadnięta i zimna, straszne pragnienie, brak moczu i kurcze. *Cuprum arsenicosum D4,* gdy mamy kurcze naprzemian z wymiotami.

TYFUS BRZUSZNY (TYPHUS ABDOMINALIS).

Najczęstszą postacią schorzeń tyfusowych będzie tyfus brzuszny.

P r z y c z y n y: bakterje tyfusowe wywołują cierpienie, i znajdują się w wydzielinach chorego. Do zdrowego organizmu przedostają się zarazki przez picie wody niegotowanej, zwłaszcza zanieczyszczonej również przez pokarmy, odzież.

O b j a w y: cierpienie zaczyna się powoli, początkowo chory odczuwa ogólne rozbicie, ciężar w członkach, tępy ból głowy z zawrotami, częste bywają dreszcze. W następstwie zjawia się zupełnie nagle silny napad dreszczowy, który b. silnie osłabia chorego. Od tego czasu ciepłota utrzymuje się na dość wysokim i charakterystycznym

poziomie. W następstwie dalszego przebiegu obrzęka śledziona, a na skórze powstają charakterystyczne plamy, t. zw. rozeole pod postacią małych okrągłych czerwonych punkcików i jednocześnie z tem zjawia się rozwolnienie. Stan ten utrzymuje się mniej więcej 10—20 dni z niewielkimi porannemi remisjami (obniżeniem) gorączki. Język suchy, biało obłożony, silne pragnienie. Ilość moczu silnie umniejszona z odcieniem, jakby brązowawym o lekkim zapachu kwaśnym.

Zupełny zanik łaknienia, naskutek nieprzyjemnego smaku w ustach i stałych mdłości, z jednoczesnym silnym bólem w kości czołowej. Sen zupełnie upośledzony. Czasem pojawia się pokasływanie. W drugim tygodniu cierpienia chory robi wrażenie, jakby ogłuszonego, język jest pokryty prawie ciemnemi strupami i rysami, silne wzdęcia brzucha i żywa bolesność w okolicy prawej miednicowej. Wypróżnienia zupełnie rzadkie i cuchnące, jak grochówka. Po drugim tygodniu trwania cierpienia następuje, jakby pewne zmniejszenie ciepłoty ciała. Chory staje się więcej świadomym, język oczyszcza się wyraźnie, łaknienie wraca stopniowo, pojawia się wzmacniający sen, a rozwolnienie ustaje bezpowrotnie.

W cięższych przypadkach natomiast ranna i wieczorowa temperatura utrzymują się na poprzednim poziomie, w wyniku czego następuje ostra niedomoga mięśnia sercowego, co prowadzi do nieubłaganego zejścia. Zaznaczyć przytem należy, że prócz tego przy tyfusie mamy szereg bardzo poważnych komplikacji bądź to ze strony mózgu, płuc, wątroby, przewodu pokarmowego i t. p.

Leczenie: w pierwszym rzędzie zwracamy uwagę na odpowiednie odżywianie chorego, na samym początku należy ograniczyć się tylko do lekko strawnego płynnego pożywienia i tylko w okresie rekonwalescencji możemy przystąpić do podawania pokarmów stałych. *Aconitum D2* w kroplach co godzinę po 5 kropli, jest wskazany w pierwszym tygodniu cierpienia, gdy mamy wysoką ciepłotę ciała, twardy częsty puls, pragnienie, silnie zaczerwienioną twarz i podniecenie. *Baptisia D2* i *Acidum muriaticum*

D3 będą to środki następne, gdy mamy zielonkowate wypróżnienia, silną suchość w ustach, rozpulchnienie dziąseł i t. p. Przy objawach majaczenia, halucynacji i silnym zaczerwienieniu twarzy *Belladonna D3*, ew. *Stramonium D4*, gdy twarz jest tak silnie zaczerwieniona, że przechodzi wprost w odcień sinawy.

Gdy, pomimo podawania wymienionych środków stan chorego nie ulega poprawie, należy przystąpić do podawania *Arsenicum D4*, gdy puls staje się nieprawidłowym, twarz raczej blada i zapadnięte oczy, silne osłabienie i drżenie członków, uczucie strachu, wychudzenie, suchość jamy ustnej, na języku bruzdy ciemno zielone rozwolnienia, mimowolne oddawanie moczu. *Bryonia D3* przy przeważających objawach ogólnego stanu, silnych bólach osłabieniu i pobudzeniu.

Mercurius sol. D4 przy przeważających objawach ze strony jamy brzusznej, nadmierne silnie woniejące rozwolnienia, zapalenie dziąseł, język biało obłożony i obrzęknięty silnie, krwawiące dziąsła przytem, niepohamowane pragnienie na małe ilości wody. Wreszcie należy wymienić kilka środków przy komplikacjach tyfusu, a mianowicie przy najczęstszym z nich, to jest krwawieniach podajemy: *Hamamelis D1, Secale Cor. D3.* Następnie przy niebezpiecznym powikłaniu, jakim będzie przedziurawienie jelit, zalecić zupełny spokój, leżenie na plecach, spore dawki opium i natychmiastowy zabieg chirurgiczny.

Wreszcie powstają odleżyny najczęściej w okolicy dolnych części krzyża przy kości ogonowej, pod postacią zaczerwienienia i nieraz powierzchownych ranek, najlepiej je przemywać arniką 5 kropli na łyżkę wody przegotowanej.

SZKARLATYNA (SCARLATINA).

Szkarlatyna, jak wszyscy zapewne z doświadczenia życia codziennego wiedzą, jest cierpieniem w najwyższym stopniu zaraźliwem, zjawiającem się przeważnie u osobników w wieku dziecięcym.

P r z y c z y n y: co wywołuje cierpienie do dnia dzisiejszego prawie, że niewiadomo, są różne przypuszczenia tylko, wiadomo jednak, że zarażenie najczęściej następuje przez bezpośrednią styczność, bądź też zapomocą ubrania.

O b j a w y: zazwyczaj cierpienie zaczyna się silnemi dreszczami, niekiedy zaś kilkoma atakami dreszczy, po których chory zaczyna gorączkować, uskarżać się na bóle głowy i szyji z równoczesnym utrudnieniem łykania. Język jest obłożony, łaknienie całkowicie zanika. W gardle widzimy całą przestrzeń silnie zaczerwienioną z jednoczesnym obrzękiem migdałów. Po 2—3 dniach ciepłota wznosi się do wysokiego poziomu, na którym utrzymuje się, jednocześnie z tym na szyji i piersiach zjawia się typowa wysypka; skóra staje się jakby purpurowa, szkarłatna, przy ucisku zaś znika to zabarwienie, następnie wraca z powrotem od brzegów do środka. Powierzchnia skóry gładka, czasami tylko chropowata z nieznacznemi łuszczeniami. Zaznaczyć należy, że przeważnie z wysypką następuje zwiększenie się ciepłoty ciała i zwiększenie bóli w gardle. Po 4 dniach zaczerwienie skóry poczyna się zmniejszać, jak również i ciepłota ciała ulega obniżeniu i poczyna się typowe łuszczenie skóry, trwające zazwyczaj 1—3 tygodnie, co jest jednocześnie wyrazem ukończenia procesu chorobowego.

Prócz tego normalnego przebiegu cierpienia, występuje cały szereg przeróżnych komplikacji, bądź zaostrzeń samego procesu chorobowego. Nieraz już na samym początku cierpienia mamy b. poważnie upośledzony stan ogólny, przypominający jakby tyfus. Nieraz znowu już po kilku dniach, nawet przed zjawieniem się wysypki następuje zejście śmiertelne. Zapalenie szyji przechodzi w zropienie i t. p.

W uchu rozwijają się niebezpieczne procesy ropne. Nieraz znowu zjawiają się niebezpieczne stany zapalne w zatokach mózgowych, zjawiają się wysięki w jamie brzusznej, jak również powikłania ze strony nerek.

L e c z e n i e: *Belladonna D2* raz na dzień 5 kropli

w ciągu trzech tygodni, jako środek zapobiegawczy, jednocześnie przy samym cierpieniu podawać *Belladonna D3* i *Aconitum D2* naprzemian. Gdy zjawia się bredzenie podawać *Stramonium D3.*

Przy przeważających objawach ze strony gardła typowym środkiem będzie *Mercurius cyanatus D3.* Wreszcie przy bardzo silnym wyczerpaniu, małym częstym pulsie, nieraz nieprawidłowym, suchym gorącu, niepokoju będzie wskazanym *Arsenicum D4.*

ODRA (MORBILLI).

Również, jak i przy szkarlatynie sam zarazek jest dotychczas niewiadomy. Samo zarażenie następuje przez dotknięcie przedmiotów, używanych przez chorego, jego ubrania i t. p. Sama wydzielina z nosa, ust chorego na odrę może być przyczyną zakażenia.

O b j a w y: zarówno, jak w poprzednim cierpieniu, tak i tu początkiem choroby jest gorączka i kataralne objawy ze strony przewodu oddechowego, przejawiające się w suchym kaszlu, drapaniu i pieczeniu w szyji, łzawieniu, wrażliwości na światło, częstym kichaniu i wycieku z nosa.

Po kilku dniach zjawia się wysypka na ciele, początkowo na twarzy w postaci czerwonych, nieprawidłowych guzów. Przy ucisku znikają one jednak i pojawiają się ponownie poczynając od środka do zewnątrz. Zaczerwienione te plamy są tutaj wyraźnie rozgraniczone. Po kilku dniach blednie ta wysypka wyraźnie i poczyna się łuszczenie skóry w postaci maleńkich łusek.

Najczęstszemi komplikacjami po odrze będą: zapalenie oczu, ucha i płuc; wogóle zaznaczyć trzeba, że osobnicy, którzy przechodzili odrę mają tkankę płucną mniej odporną.

L e c z e n i e: w pierwszym rzędzie należy dziecko chore trzymać w zaciemnionym pokoju, unikać światła jaskrawego, napoje podawać letnie i pokarmy powinny być raczej płynne. Mleko musi być jednym z głównych pokarmów.

W pierwszym rzędzie, jak i przy szkarlatynie należy izolować chorego, możliwie całkowicie, chociaż obecnie przy odrze postępują mniej rygorystycznie. Jako środek zapobiegawczy należy wymienić *Pulsatilla D3*, 2 razy dziennie po 5 kropli. Pierwszym zasadniczym środkiem będzie *Aconitum D2*, gdy mamy wysoką ciepłotę, suchy bez przerwy kaszel i wysypkę. *Pulsatilla D3*, gdy mamy silny katar nosa i łzawienie z oczu, gorączka niezbyt wysoka i niema pragnienia. Wreszcie *Euphrasia D2* przy nadmiernym katarze i łzawieniu.

Gdy zjawia się silniejszy kaszel, jako zapowiedź zapalenia płuc należy podawać *Bryonia 3* i *Ipecacuahna 3*. W ciężkich stanach stosować Asenicum 3. Wreszcie należy wspomnieć o postaci cięższej, przy której mamy do czynienia z kurczami — wtedy najodpowiedniejszym środkiem będzie *Belladonna D4*.

OSPA (VARIOLA).

Przyczyny: najprawdopodobniej zarażenie następuje przez zetknięcie, ew. inne bliżej nieznane przyczyny mogą wchodzić w grę, ponieważ sam zarazek dotychczas jest nieznany. Istotną jednak wydzieliną zakaźną, jest zawartość pęcherzyków, znajdująca się w pęcherzykach ospowych.

Objawy: przeważnie cierpienie zaczyna się wstrząsającemi dreszczami, zawrotami głowy, bólami w krzyżu, ogólnym osłabieniem, wreszcie mdłościami i wymiotami. Ciepłota ciała odrazu podnosi się i utrzymuje się na wysokim poziomie do czasu zjawienia się wysypki na ciele. Prawie z reguły wysypka pojawia się po trzech dniach w początku na twarzy, następnie rozprzestrzenia się na pozostałe części ciała pod postacią twardych, głęboko w skórze usadowionych guzków. Po 2—3 dniach powiększają się one, napełniają się jakby ropą, sam zaś środek takiego guzka, jakby zapada się w postaci maleńkiego lejka. W następstwie guzek ten wysycha, nabiera brązowatego koloru, tworzą się wszystkim znane krosty ospowe, tak

charakterystyczne dla tego cierpienia. Wkrótce one odpadają, pozostawiając po sobie ciemno-czerwoną plamę.

Leczenie: w celach zapobiegawczych stosujemy szczepienia krowianki ospowej, również podczas epidemji ospy stosują powtórne szczepienia.

Ostatnimi czasy przy leczeniu ospy forsuje szereg lekarzy pogląd, że w okresie wysypki, gdy niema sporej ciepłoty ciała, dobrze jest, by chory przebywał na powietrzu, co w znacznej mierze przyczynia się do złagodzenia samego cierpienia.

W samym początku, gdy mamy wysoką ciepłotę i niema jeszcze wysypki podawać *Aconitum D2* po 10—20 kropli na wodzie. W okresie wysypki pierwszym środkiem będzie: *Tartarus emet. D3*, zwłaszcza, gdy mamy najwięcej pecherzyków na szyji, ślinotok, i niezbyt wysoką ciepłotę ciała. *Mercurius D4* w okresie wysypki, gdy mamy wybitną senność *Rhus tox. D 4*, gdy mamy dreszcze i uczucie silnego gorąca, bóle w stawach, silne osłabienie, rozwolnienie, szum w uszach, obrzęk gruczołów.

Ostatnim środkiem będzie *Lachesis D8*, jest to jad węża, ukąszenia którego powodują podobną wysypkę do odrowej, mamy przytem silne pragnienie, częsty słaby puls, mimowolne oddawanie stolca, uczucie zimna.

RÓŻA (ERYSIPELAS).

Przyczyny. przyczyną tego cierpienia jest przedostanie się bakterji, t. zw. paciorkowców do tkanki skórnej lub podskórnej. Najczęściej to ma miejsce przy jakimś urazie mechanicznym, albo może być przyczyna samoistna, gdy mamy pęknięcie skóry.

Objawy: już na samym początku zjawia się podwyższenie ciepłoty ciała, dreszcze, bóle głowy, utrata apetytu, czasem przyłącza się do tego obrzęk twarzy Skóra w miejscu zakażonym obrzęka i czerwienieje, przy ucisku palca blednie, stając się białawą z odcieniem żółtawym. Obrzęk przy róży ma tendencję do posuwania się w kierunku części owłosionej głowy. Co do umiejscowienia cier-

pienia, to jako najwięcej charakterystyczne miejsca należy wymienić: twarz, podudzia, wreszcie części płciowe.

Przeważnie w następstwie tworzą w miejscach schorzałych małe duże pęcherzyki, zawierające kleistą ciecz, rzadziej natomiast zjawia się postać, której zasadniczym zjawiskiem będą pęcherzyki napełnione ropą, po których następuje tworzenie się strupa. W bardzo natomiast rzadkich razach, zjawia się gangrena skóry. Cały proces choroby zazwyczaj nie trwa dłużej, niż 10 dni, jednakże przy postaciach nieprawidłowych, cierpienie może trwać i kilka tygodni.

L e c z e n i e: najczęściej używanemi środkami przy róży są: *Belladonna D4*, gdy mamy zapalenie skóry z błyszczącą czerwonością, bolesny obrzęk, gorączkę, z objawami mózgowemi, co, zwłaszcza ma miejsce przy róży umiejscowionej na twarzy.

Apis D4, gdy przeważa obrzęk z ciemnym odcieniem skóry, zwłaszcza, gdy do tego przyłącza się obrzęk w gardle łuków podniebiennych.

Rhus Tox. D4, gdy mamy zaczerwienienie skóry z tworzeniem się pęcherzyków, jednocześnie z tym środkiem dobrze jest podawać Belladonnę.

Wreszcie *Cantharis D4*, gdy na pierwszy plan występują pęcherze.

Prócz tych zasadniczych środków, wymienić należy jeszcze *Stramonium D6*, gdy mamy objawy majaczenia, i gdy *Belladonna* podawana uprzednio nie dała odpowiednich rezultatów.

Prócz zwykłej postaci róży, jak wspomnieliśmy, bywają czasem postacie, że tak można powiedzieć złośliwe, charakteryzujące się ciężkim stanem chorego, jak i długotrwałym przebiegiem cierpienia. W tym wypadku stosować będziemy: *Lachesis D8*, gdy mamy utratę przytomności przez chorego, silną ciepłotę ciała. *Arsenicum D4* z podobnymi do poprzedniego środka objawami, gdy ponadto mamy: silne pragnienie, uczucie strachu, silne podniecenie. Wreszcie podajemy *China D3* przy silnym wyczerpaniu chorego.

Środki zewnętrzne: w wyborze środków zewnętrznych należy być bardzo ostrożnym, jak również zachować należy daleko idącą aseptykę (to znaczy zabezpieczyć się przez dokładną czysłość i sterylizację od wtórnego zakażenia).

Smarowanie 10% nalewką jodową jest b. dobrym środkiem. Wreszcie wymienić należy okłady z *Echinacea* Θ w stosunku 1 na 10 z alkoholem lub w postaci maści D1.

CHOROBY OCZU.

Działem tym, zarówno jak i w poprzednio opisanych działach medycyny, zajmiemy się tylko pokrótce, a głównie ograniczymy się do ogólnych wskazówek doboru odpowiedniego leku, kierując się zewnętrznemi objawami, jak wydzielanie się obfite łez, śluzu i ropy.

Powieki — przy zapaleniu powiek, a zwłaszcza zewnętrznego brzegu — *Euphrasia* D2 co 2 godziny po 5 kropli naprzemian, zewnętrznie przemywać *Euphrasia* Θ (5 kropli na łyżkę wody przegotowanej). Przy zapaleniu powiek z wydzielaniem ropy — *Hepar sulf.* D12 co 4 godziny brać po 5 pigułeczek. Przy zapaleniach pochodzenia skrofulicznego — *Calcium Carbonicum* D12.

Woreczek łzowy—zapalenie przejawia się obfitym wydzielaniem łez na zewnątrz na skutek zaczopowania właściwego ujścia woreczka. *Pulsatilla* D6 co 2 godziny następnie *Clematis* D2 co 2 godziny, wreszcie *Silicea* D12 co 3 godziny.

Przetoka łzowa—łzy wydzielają się przez tkankę skórną w okolicy nosowej powierzchni powieki. *Silicea* D12 co 4 godziny, *Acidum Hydrofluoricum* D12 co 4 godziny, wreszcie *Mercurius Cor.* D12 również co 4 godziny.

Zapalenie spojówki (Conjunctivitis)—przejawia się silnym zaczerwienieniem polegającym na przekrwieniu błony śluzowej. Przy ostrym zapaleniu na skutek urazu lub przeziębienia: *Aconitum* D6 następnie *Euphrasia D2* co godzinę po 5 kropli naprzemian. Zewnętrznie stosować zakraplanie do oka pipetką kilka razy dziennie *Euphasia* Θ 5 kropli na łyżkę wody przegotowanej.

Ropne zapalenie oczu u noworodków (ophtalmia neonatorum)—przestrzegać ściśle higjenicznych stosunków, ze środków podawać *Argentum Nitr* D6 co 2 godziny z jednoczesnym przemywaniem oczu 1% roztworem *Argentum nitricum* zakraplając do powiek jedną kroplę.

Zapalenie rogówki (keratis)—przy ropnym zapaleniu podawać *Hepar Sulfuris* D12 co 4 godziny. Przy owrzodzeniu i silnych bólach *Mercurius Solubilis* D6 co 2 godziny wreszcie *Mercurius Cor.* D6 co 4 godziny.

Zapalenie tęczówki (Iritis)—w samym początku przy lekkim zmętnieniu i bólach *Aconitum* D2 co godzinę w następstwie *Mercurius Cor.* D6 co 4 godziny.

Zapalenie siatkówki—na skutek urazu *Arnica* D2 co godzinę. Na skutek zastoju krwi *Hamamelis* D2 co godzinę.

Odklejenie się siatkówki—w samym początku *Apis* D12 co 2 godziny, *Gelsemium* D2 co 3 godziny wreszcie *Aurum Muriaticum* D3 co 2 godziny.

Katarakta—przy szarej katarakcie mamy tworzenie się zmętnienia widocznego przeważnie po środku źrenicy, nieraz zupełnie zasłaniającego pole widzenia..

Colchicum D2 co 4 godziny. *Calcium Carbonicum* D12, *Phosphorus* D6. Zewnętrznie *Euphrasia* Θ 5 kropli na łyżkę wody przegotowanej.

Osłabienie wzroku—gdy przyczyna leży w nienależytej akkomodacji (t. j. dostatecznego przystosowania się oka) względnie refrakcji (t. j. odpowiedniego załamania się promieni świetlnych przechodzących kolejno), wtedy najlepszym środkiem będzie stosowanie odpowiednich szkieł, dokładnie dobranych. Zwłaszcza na te dwie wyżej wymienione przyczyny osłabienia wzroku u dzieci, należy zwrócić baczną uwagę, gdyż nieraz wczesne zastosowanie odpowiednich szkieł przy istnieniu u dzieci niedostatecznej refrakcji lub akkomodacji nie tylko może spowodować dużą poprawę ale nawet doprowadzić do całkowitego wyleczenia.

Gdy wieczorem zjawia się trudność wykonywania drobnych robót podawać *Baptisia* D6 co 6 godzin, jednocześnie z tym kłaść kompresy na oczy z *Arniki* Θ 1 kropla na dwie łyżki ciepłej wody. Gdy wszystko wydaje się spe-

cjalnie duże *Nux Moschata* D6 co 6 godzin. Przy zawrotach głowy od czytania *Gelsemium* D6.

Przy osłabieniu nerwowem *Phosphorus* D6 co 4 godziny. Na skutek zbyt bliskiego lub dalekiego oddalenia przy czytaniu *Ruta* D6 jednocześnie przemywanie oczu *Ruta* θ 5 kropli na łyżkę wody przegotowanej (oddaje nieraz nieocenione usługi).

Egipskie zapalenie oczu (Trachoma)—polega na tworzeniu się wyraźnych drobnych wybujałości na spojówkach oczu. W samym początku *Aconitum* D6 co godzinę, następnie gdy tworzy się ropa *Rhus Tox.* D6 co godz. Przy silnym ropieniu *Argentum Nitr* D3 co godz. Zewnętrznie przemywać 2% *Acidum Boricum* kilka razy dziennie, następnie co 2 godziny zakraplać do oka po 2 krople ½% *Argentum nitricum.*

Na zakończenie tego działu należy wspomnieć jeszcze o wszystkim znanym jęczmieniu *(Hordeolum)* jest to wytworzenie się na skutek zaczopowania ujścia gruczołu, pęcherzyka zapalnego podskórnego. Najodpowiedniejszymi będą: *Pulsatilla* D3 i *Mercurius* D6 naprzemian co 2 godziny. Przy recydywach *Graphites* 6 i *Sulfur* D6.

CHOROBY UCHA.

Zapalenie zewnętrznego ucha. Przy zaczerwienieniu *Belladonna* D6 co 2 godziny. Gdy wytworzyły się pęcherzyki *Rhus Toxicodendron* D6 co 3 godziny. Przy silnym obrzęku *Apis* D3 co 2 godziny.

Egzema—przy ostrym początku *Rhus Tox.* D6 co 2 godz. gdy po 2—3 dniach niema polepszenia podawać *Croton* D6 co 2 godziny. Gdyby i to nie dało wyraźnego skutku podawać *Mezereum* D3 co 2 godziny.

Przy chronicznej egzemie *Arsenicum* D6 co 4 godziny. Przy egzemie z tyłu ucha *Graphites* D12 co 4 godziny gdy to nie daje odpowiedniego rezultatu podawać *Petroleum* D6 co 6 godzin. Zewnętrznie maść Grafitowa D1.

Zewnętrzny otwór uszny — zapalenie, przy silnych bólach i zaczerwienieniu *Belladonna* D6 co godzina, na-

stępnie *Mercurius Sol.* D12 co godzinę. Zewnętrznie zakraplać ciepłą glicerynę, ew. włożyć watkę zmoczoną w niej.

Ucho środkowe — zapalenie. Na skutek zadziałania suchego, zimnego powietrza, gdy mamy bóle, niepokój, uczucie strachu *Aconitum* D6 co 1/2 godz. Do ucha wkraplać co godzinę *Plantago* θ zmieszane z oliwą poczem otwór ucha zasłonić kawałkiem waty. Następnie przejść do *Mercurius Sol.* D12 co 1/2 godz. Gdy zjawiają się bóle w twarzy *Pulsatilla* D6 co 1/2 godz. Gdy zjawiają się bóle w okolicy wyrostka sutkowego *Capsicum* D6 co 1/2 godz. Niekiedy jedyną pomocą może być zabieg chirurgiczny.

Wydzielanie się z ucha. Nienormalne zbieranie się woszczku w uchu — najlepiej rozmiękczyć zakraplając kilka razy dziennie oliwę ciepłą do ucha. W pierwszym jednak rzędzie należy ustalić przyczynę tego wydzielania, co może uczynić tylko lekarz. Podać możemy, że przy chronicznych wydzielinach z ucha dobrze jest zakraplać *Hydrastis* θ zmieszane z oliwą, kilka razy dziennie.

Głuchota. Najczęstszą przyczyną jest zaczopowanie tak zwanej trąbki Eustachjusza, podajemy wtedy *Mercurius Sol.* D6 co 3 godziny gdy po tygodniu niema polepszenia podawać *Hydrastis* D2 co 3 godziny gdy i to nie pomaga daje dobre wyniki *Mezereum* D2 co 3 godziny.

Przy głuchocie na skutek urazu *Chininum Sulfuricum* D3 co 3 godziny.

Bóle w uszach przy przeczulicy bólowej *Chamomilla* D12 a zewnętrznie zakraplać do ucha *Verbascum* θ 1—2 krople.

SPIS RZECZY:

Choroby kiszek:

Schorzenia wątroby:

Choroby narządów oddechowych:

Choroby narządów dróg moczowych:

Choroby kobiece:

Choroby weneryczne:

Choroby skóry:

Choroby układu nerwowego:

Choroby rdzenia kręgowego:

Nerwobóle:

Cierpienia nerwowe ogólne:

Choroby przemiany materji:

Choroby zakaźne:

W. MERKEL, A. KOWALEWSKI I S-KA, WARSZAWA, CHŁODNA 37. TEL. 669-46.